
MATERIAŁY

Sylvia Würker
(Frankfurt nad Menem)

Mysł i praktyka edukacyjna niemieckich pietystów – poglądy i działalność Augusta Hermanna Frankego

Poglądy pietystów do dzisiaj zachowały aktualność i zarówno teraz, jak i ponad 300 lat temu fascynowały i fascynują koncepcjami i założeniami. W XVII i XVIII w. w Kościele protestanckim nie było jedności, rosła opozycja przeciwko jego zhierarchizowaniu i sformalizowaniu. Opozycjoniści – w Niemczech zwani pietystami – żądali religii żywej, służącej życiu, głosili tolerancję wobec innych wyznań, bezwzględne przestrzegania chrześcijańskiej zasady miłości bliźniego oraz indywidualnej pobożności (niem. persönliche Frömmigkeit)¹.

Niemiecki pietyzm XVII i XVIII w. to reformatorski ruch religijno-społeczny, którego bezpośredni wpływ na wydarzenia polityczno-społeczne wydaje się być dzisiaj bezsporny. Pietyzm, szczególnie pietyzm hallski, był przez wpływ Augusta Hermanna Frankego i jego teologię Pisma Świętego ruchem biblijno-społecznym. Pietyści stawiali Pismo Święte w centrum religii i twierdzili, że każdy chrześcijanin powinien je dobrze znać².

Prekursor pietyzmu, Philipp Jakob Spener, nawoływał do głoszenia Słowa Bożego w każdym miejscu. Głębszemu zrozumieniu Pisma Świętego miały służyć nie tylko nabożeństwa, ale także mniejsze spotkania. Pietyści propagowali proste i budujące kazania³. W roku 1686 na Uniwersytecie w Lipsku założyli Collegium Philobiblicum, w którym zajmowano się pogłębianiem wiedzy o językach biblijnych oraz nauką bądź poszerzeniem znajomości tych języków⁴. Ważną rolę odgrywał tu August Hermann Francke⁵. W domach prywatnych odbywały się spotkania mające na celu nienaukową analizę Pisma Świętego⁶. W tym kontekście pojawia się uszczypliwa pierwotnie nazwa pietystów⁷.

¹ J. Wallmann, *Der Pietismus*, Göttingen 2005, s. 21.

² Ibidem, s. 26.

³ M. Uglorz, *Od samoświadomości do świadectwa wiary. Wprowadzenie do dogmatyki ewangelickiej*, Warszawa 1995, s. 45.

⁴ A. H. Francke, *Herrn M. August Hermann Franckens vormahls Diaconi zu Erfurt...*, w: M. Matthias, *Lebensläufe August Hermann Francke*, Leipzig 1999, s. 15–16.

⁵ H. Obst, *August Hermann Francke und die Franckeschen Stiftungen in Halle*, Göttingen 2002, s. 10.

⁶ U. Gleixner, *Pietismus und Bürgertum*, Bd. II, Göttingen 2005, s. 17; H. Obst, op.cit., s. 14.

⁷ H. Obst, op.cit., s. 14–15.

Z czasem nazwa ta straciła obelżywe znaczenie. Odtąd ludzi domagających się naprawy życia, prawowierności, prawdziwej wiary, przejawiającej się prowadzeniem czystego życia chrześcijańskiego, nazywano pietystami. Słowo „pietyzm” (niem. Pietismus) pochodzi prawdopodobnie od „pobożnych” – zwolenników Philippa Jackoba Spenera, przypuszczalnie z ok. 1674 r.⁸, natomiast łacińskie słowo *pietas* oznacza poczucie obowiązku (niem. Pflichtgefühl)⁹.

Philipp Jakob Spener, August Hermann Francke, Johann Julius Hecker, Arnold Gustav Tersteegen oraz hrabia Nikolaus von Zinzendorf to najznakomitsi twórcy i przedstawiciele pietyzmu. Pierwszego z nich, Philippa Jacoba Spenera (1635–1705), profesora Uniwersytetu w Halle, uważano za ojca pietystów. Wystąpił on z doktryną powstrzymania protestantyzmu od tworzenia form organizacyjnych i obrzędowych. Doktrynę, na której ruch pietyzmu oparł swoją działalność, Spener zawarł w dziele *Pia desideria* („Pobożne życzenie”) z 1661 r. Był to program odnowy życia religijnego. Kładł w nim nacisk na laicyzację form kultu, wyeksponowanie wewnętrznej religijności, skutecznej poprzez miłość i działalność misyjną. Za cel studiów teologicznych stawiał gruntowną znajomość Pisma Świętego oraz wewnętrzne odrodzenie. Kazania miały budzić sumienie, tudzież pielegnować wewnętrzne życie duszy. Dzięki publikacji *Pia desideria* stał się najbardziej znaną i najbardziej kontrowersyjną postacią wśród teologów luteranckich. Żądał m.in. kazań w języku ojczystym, indywidualizacji osobowości oraz innych reform kościelnych. W swych założeniach posunął się nawet do postulatu włączenia kobiet do udziału w życiu publicznym i spotkaniach biblijnych¹⁰. W 1670 r. we Frankfurcie nad Menem Spener założył szkołę, w której modlitwa i czytanie Pisma Świętego odbywały się wspólnie. Te spotkania modlitewne nazwano Collegia Pietatis¹¹. Kościół ewangelicki zawdzięcza upowszechnienie konfirmacji właśnie Spenerowi¹².

Nikolaus Ludwig hrabia von Zinzendorf (1700–1760), wychowanek Franckego, w 1727 r. w Saksonii założył osadę Herrnhut (Straż Pańska), którą zorganizował dla wygnańców z Czech i Moraw, swych braci w wierze. Nawiązywała ona do społecznego hutytyzmu i pietystycznych tendencji luteranckich¹³. Z czasem zaczęto nazywać poglądy i działania Zinzendorfa pietystycznym ruchem herrnhuckim¹⁴. Zinzendorf był autorem wielu pieśni kościelnych, śpiewanych do dziś w Kościele protestanckim.

Wspomnieć również należy o uczniu Franckego, kontynuującym jego strategię nauczania, pedagogu i założycielu seminarium nauczycielskiego¹⁵ oraz szkoły realnej, szkoły uniwersalnej, zwanej Gesamtschule w Berlinie, Johannie Juliusie Heckerze (1707–1768). Wśród wielu jego zasług należy wymienić wprowadzenie obowiązku szkolne-

⁸ J. Wallmann, op.cit., s. 22.

⁹ Ibidem, s. 22.

¹⁰ H. Obst, op.cit., s. 10; U. Gleixner, op.cit., s. 17.

¹¹ U. Gleixner, op.cit., s. 17.

¹² M. Uglorz, op.cit., s. 45.

¹³ H. Patzelt, *Pietyzm na Śląsku Cieszyńskim*, „Gazeta Ewangelicka” Nr 3, 2000.

¹⁴ M. Uglorz, op.cit., s. 46.

¹⁵ Ł. Kurdybacha, *Historia wychowania*, t. I, Warszawa 1967, s. 642.

go dla wszystkich dzieci¹⁶. Warto dodać, że obowiązek ten dotyczył wszystkich dzieci, bez względu na status społeczny ich rodziców.

Wszyscy przedstawiciele pietyzmu mieli wspólne, podstawowe założenia, do których należała uwewnętrzniona wiara, bez względu na różnice w konfesjach, duże zaangażowanie socjalne oraz wspólny cel, jakim było misjonarstwo służące polepszeniu warunków społecznych. Halle, dzięki Franckemu, stało się centrum pietystycznym¹⁷. Pruscy pietyści znaleźli swoich naśladowców w Szwecji, Danii, Norwegii, Szwajcarii, Holandii, Anglii, Ameryce, a także w Siedmiogrodzie oraz na Śląsku Cieszyńskim, Śląsku i w Galicji. Wzory z Halle czerpali także niemieccy duchowni nad Wołgą, na Kaukazie, w Estonii, Słowacji i na Węgrzech, a poprzez kontakty Franckego z Heinrichem Wilhelmem Ludolfem w 1695 r., także w Moskwie¹⁸. Misjonarstwo pietystów ułatwiło powstanie metodystów oraz reaktywację Kościoła braci czeskich pod nazwą braci morawskich, którzy pielęgnowali pietystyczną pobożność i zwracali szczególną uwagę na działalność misyjną. Do dziś wydają przewodniki do studiowania Pisma Świętego i hołdują zasadzie *Lutra Sola Gratia, solus Christus, sola Scriptura* (Tylko łaska, tylko Chrystus, tylko pismo¹⁹).

Pietyzm funkcjonował w absolutystycznym państwie nie tylko jako ruch religijny, ale i jako ruch społeczny i pedagogiczny. Pietyści zapoczątkowali bowiem między innymi wykształcenie dla pastorów i nauczycieli, propagowali nauczanie nie tylko dzieci, ale i dorosłych oraz tworzyli liczne szkoły dla biednych. Niekwestionowaną zasługą pietystów było zainicjowanie dyskusji nad rozwiązaniem niebagatelnie po wojnie trzydziestoletniej problemu marginesu społecznego. Zarówno Spener, prekursor pietyzmu, jak i Francke, proponowali włączyć „społecznych” do porządku społecznego poprzez odpowiednią resocjalizację, opartą nie na filantropii, ale przede wszystkim na odpowiednim wychowaniu przez pracę, posłuszeństwo i bojaźń bożą. Na szczególną uwagę zasługuje pedagogika pietystyczna.

Jak już zostało wspomniane zwolennikiem Spenera i kontynuatorem jego działalności był August Hermann Francke (1663–1727) – teolog pietystyczny, pastor i pedagog. Nadał on pewien profil pietyzmowi, który kojarzono z pietyzmem hallskim (niem. Halle-scher Pietismus) ze względu na miejsce jego aktywności. Francke pozostawił po sobie znamienity spadek, jakim był wpływ na zmiany w pedagogice XVII i XVIII w., a jego działalność pedagogiczna w fundacjach (Franckesche Stiftungen) przyniosła mu europejską sławę²⁰. Według Gustava Friedricha Hertzberga²¹ Francke był tym, który nadał pietyzmowi uniwersytecki charakter i zapoczątkował jego akademicko-teologiczną egzystencję, propagując pietystyczne założenia i postulaty na swoich wykładach teologicznych.

¹⁶ H. G. Bloth, *Johann Julius Hecker (1707–1768) und seine Universalschule*, Dortmund 1968, s. 37, 68.

¹⁷ M. Uglorz, op.cit., s. 45.

¹⁸ H. Obst, op.cit., s. 30.

¹⁹ H. Patzelt, op.cit.

²⁰ G. F. Hertzberg, *August Hermann Francke und sein Hallisches Waisenhaus*, Halle 1898, s. 8.

²¹ Profesor Uniwersytetu w Halle, autor *Historii Halle*, August Herman Francke.

Główne aspekty pedagogiki Franckego opierają się na teologicznej, a dokładnie pietystycznej motywacji do życia według wiary oraz na jego własnych doświadczeniach związanych z kontaktem z młodzieżą.

Przełomem w życiu Franckego było powołanie go na profesora języków orientalnych, greki i później teologii Uniwersytetu w Halle oraz objęcie funkcji proboszcza parafii w Glaucha niedaleko Halle. Francke zastał Glauchę jako zrujnowane, zadłużone i zniszczone przez wojny miasto oraz moralnie zrujnowanych mieszkańców. Postanowił więc nie tylko odbudować przedmieście, ale i je zreformować²². Stworzone na przedmieściach Halle przez A. H. Franckego instytucje nazywano Zakładami Franckego, a niekiedy Bożym Miastem²³. W ciągu trzydziestu lat, począwszy od 1692 r., powstały tam szkoły, seminaria dla nauczycieli, przytułki, różne zakłady itp., które przyczyniły się do tego, że Glaucha, przedmieście Halle, wyrosła na tzw. Miasto Szkolne (niem. Schulstadt), które przeistoczyło się w Fundację Franckowskie²⁴.

Pierwszy powstał Dom Sierot i zapoczątkował dalszy wspaniały rozwój. Przyjmowano do niego dzieci osierocone i porzucone, żyjące na ulicy. Aby wychowankowie otrzymali odpowiednią opiekę i mogli się odpowiednio dobrze rozwijać, konieczne było zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków, głównie socjalnych. Ażeby wychowawcze dzieło Franckego, jakim był sierociniec, nabrało nie tylko własnej dynamiki, ale i odpowiednio wysokiego standardu, Francke wysłał w 1697 r. swojego zaufanego współpracownika – Georga Heinricha Neubauera – do Holandii. Celem jego wyjazdu było zapoznanie się z tamtejszymi placówkami, przede wszystkim pod względem ich budowy oraz stanu higienicznego, ponieważ Holandia uchodziła wtedy za kraj socjalnie i gospodarczo najlepiej rozwinięty w Europie²⁵. Dom Sierot zatrudniał własnych nauczycieli, co powodowało, że wszystkie dzieci z sierocinca korzystały z edukacji i uczyły się na miejscu. Jako nauczyciele pracowali studenci Franckego w zamian za wyżywienie²⁶. Zajęcia odbywały się zwykle po południu, ze względu na poranne wykłady uniwersyteckie studentów. Z inicjatywy Franckego okoliczni rzemieślnicy przyjmowali wychowanków Domu Sierot na praktyki do swoich warsztatów. Dom Sierot nazywano w Europie „Nowym Jeruzalem”.

A. H. Francke poświęcił dużą część swojej pracy pomocy ubogim. Regularnie rozdawał im chleb, dla nich też organizował doksztalcanie. Do nauki przyciągał często niewielką jałmużną²⁷. W 1698 r. zapisał w psalmie 64, będącym zbiorem przez niego stworzonych przepisów dla swoich instytucji, porządek, a raczej regulamin dotyczący opieki nad biednymi. W § XXI na przykład opisywał codzienne jednogodzinne, publiczne spotkania przeznaczone na katechizację, którą nazywał nauką modlenia się²⁸. Biednym

²² H. Obst, op.cit., s. 18.

²³ Ibidem, s. 7, 75.

²⁴ H. Schaub/K. G. Zenke, *Wörterbuch Pädagogik* (słownik pedagogiczny), 2000; H. Patzelt, op.cit.

²⁵ G. Helbig, *Vom Leben und Lebenswerk August Hermann Franckes*, w: *Lebensregeln, August Hermann Francke*, Marburg an der Lahn 1983, s. 67; H. Obst, op.cit., s. 59.

²⁶ G. Helbig, op.cit., s. 69.

²⁷ G. Helbig, op.cit., s. 65.

²⁸ A. Hermann Francke, *Anstalten. Die zu Verpflegung der Armen zu Glaucha an Halle*, Halle 1698, Psalm 64, § XXI.

studentom oferował posiłki w stołówce sierocińca²⁹. W powstałej w roku 1695 franckowskiej szkole dla biednych dzieci otrzymywały od Franckego podręczniki i mogły bezpłatnie uczęszczać na regularne zajęcia³⁰. Tym sposobem dawał szanse edukacji nawet tym najbiedniejszym.

August Hermann otwierał szkoły różnego typu. Wszystkie te placówki można podzielić jednak na dwie główne grupy: tzw. niemieckie szkoły (deutsche Schulen), zwane także ludowymi (niem. Volksschule) i szkoły wyższe. Pośród szkół niemieckich były szkoły ludowe, regularne, szkoły dla konfirmantów, szkoły dla dorosłych (do dziś istnieją w Niemczech jako Volkshochschule). W 1695 stworzył szkołę dla ubogich, potem „pedagogium regium”, elitarną szkołę wyższą dla zamożnej i szlacheckiej młodzieży, która utrzymywała finansowo poprzednio wymienioną i była kontynuacją szkoły niemieckiej³¹. W 1697 otworzył szkołę łaciny, która również obiecywała kontynuację nauki na studiach i kształciła przyszłych teologów, prawników i lekarzy medyków³². Od 1695 r. nauczyciele byli kształceni w Seminarium Praeceptorum. Francke stworzył nie tylko prototyp szkoły realnej w Niemczech, ale również szkoły zawodowej. W 1708 r. powstała mechaniczna oraz matematyczna szkoła realna³³. Zaczął bowiem tworzyć szkołę dostarczającą wiedzę ściśle związaną z ówczesnymi potrzebami życiowymi społeczeństwa. Tak powstała szkoła, zwana później szkołą realną (niem. Realschule), zorientowana na praktyczną naukę. Było to konsekwencją jego pragmatycznego podejścia do nauki. W roku 1698 założono „Gynäceum”, wyższą szkołę dla dziewcząt³⁴. Placówki te łączyła surowa dyscyplina oraz nowoczesny sposób nauczania. Poza tym istniały kolegia teologiczne, jak na przykład Collegium Orientale Theologicum, które miało kształcić teologów i nauczycieli starych języków biblijnych, jak greckiego czy hebrajskiego. Było to kolegium, przygotowujące do konfrontacji z Kościołem ortodoksyjnym lub orientalnym³⁵.

W roku śmierci Franckego w Fundacjach nauczało łącznie 165 nauczycieli, w samym sierocińcu pracowało 10 wychowawców, 3 inspektorów oraz 255 studentów. Do szkół uczęszczało w sumie 2205 uczniów, w sierocińcu żyło 100 chłopców i 34 dziewczynki, a na obiady przychodziło do Domu Sierot dodatkowo 150 biednych uczniów. Z relacji Franca de Boor wynikało, że w Fundacjach Franckowskich pracowało, uczyło się i żyło ponad 3000 osób³⁶.

Centralne placówki, tzw. ziarna fundacji, stanowiły szkoły oraz sierociniec. Wokół nich rozwijały się z czasem odpowiednio do potrzeb inne zakłady. Do takich należały od

²⁹ „Magazyn Powszechny” nr 2, pierwsze półrocze 1837, s. 16.

³⁰ A. Rebe, *Francke und die Schule*, w: F. Mahling, C. Mirbt, A. Rebe, *Zum Gedächtnis August Hermann Franckes*, Halle 1927, s. 116.

³¹ *Ibidem*, s. 117; G. F. Hertzberg, *August Hermann Francke und sein Hallisches Waisenhaus*, Halle 1898 (ponowne wydanie oryginału: 1998), s. 19.

³² G. F. Hertzberg, *op.cit.*, s. 19.

³³ O. Benkenstein, *Das religiöse Moment im Erziehungs- und Unterrichtsplane A. H. Franckes*, Borna-Leipzig 1909, s. 2.

³⁴ G. Helbig, *op.cit.*, s. 70.

³⁵ H. Obst, *op.cit.*, s. 7, 31.

³⁶ F. de Boor, *A. H. Franckes Hamburger Aufenthalt im Jahre 1688 als Beginn seiner pädagogischen Wirksamkeit*, w: *August Hermann Francke 1663–1727*, Halle 1997, s. 72.

roku 1698 pierwsza w mieście apteka, hurtownia lekarstw, księgarnia, drukarnia oraz punkty handlowe³⁷. Zbudowano również szpital. Lekarze Frankego nie tylko leczyli wychowanków i parafian, ale i rozprawdzali przez siebie przyrządzone lecznicze esencje. Lekarstwa te odniosły duży sukces i przyniosły spore utargi, które przeznaczano na finansowanie Domu Sierot. Biednym rozdawano lekarstwa przeważnie bezpłatnie³⁸.

Szczególnie ważne dla Frankego były projekty misyjne oraz stowarzyszenia biblijne, które starał się nieustannie wspierać i rozwijać. W 1710 r. powstała pierwsza w świecie organizacja biblijna zwana Zakładem Biblii (niem. Bibelanstalt)³⁹.

Była to dotąd nieznana organizacja, zajmująca się rozpowszechnianiem i upowszechnianiem Pisma Świętego, jego znajomością mieli cieszyć się nawet najbiedniejsi. Ponieważ Carl Hildebrand von Canstein z Berlina angażował się w tę działalność i w dużej mierze sponsorował ją, nazywano ten zakład Biblijnym Zakładem Cansteina (niem. Cansteinsche Bibelanstalt)⁴⁰. Od roku 1708 Francke zaczął wydawać gazetę „Hallesche Zeitung”, początkowo trzy razy w tygodniu, potem codziennie. Drukarnia oraz księgarnia przynosiły duże zyski Fundacjom⁴¹.

Jedną z ciekawych i ważnych placówek Fundacji Franckowskich był instytut żydowski, Institutum Judaicum, istniejący w latach 1728–1791. Zasoby książkowe tego instytutu można znaleźć w archiwum Fundacji. Pomysłodawcą tej placówki był Francke, który miał nakłonić Johanna Heinricha Callenberga do studiów lingwistycznych oraz działalności misyjnej. Przydatne okazało się również doświadczenie misji w Indiach. Nawiązywano przyjazne kontakty oraz prowadzono dyskusje na temat traktatów teologicznych. Podróże misyjne odbywały się do wielu krajów, między innymi do Polski⁴².

Francke sprawował nadzór nad działalnością Fundacji przy pomocy inspektorów pomocników, sam jednak kierował swoimi placówkami i sam czuwał nad całym swoim hallskim przedsięwzięciem. I robił to, według Augusta Rebe, wyśmienicie⁴³.

Typową dla Frankego metodą postępowania było „robienie cnoty z biedy, z potrzeby” (niem.: aus der Not eine Tugend machen)⁴⁴. Tak jak wcześniej w swojej parafii wiązał jałmużnę z naukami biblijnymi, tak z powodu braku nauczycieli w swoich fundacjach oferował cierpiącym finansową biedę studentom wyżywienie i niekiedy nocleg w zamian za nauczanie dzieci. Były to dwie godziny dziennie. W ten sposób studenci nabierali doświadczenia pedagogicznego, a dzieci z Domu Sierot miały kadrę nauczycielską. Nie była to jednak wykwalifikowana kadra, czego konsekwencją były liczne problemy wychowawcze. Aby tym problemom pedagogicznym przeciwdziałać, opraco-

³⁷ G. F. Hertzberg, op.cit., s. 31; H. Obst, op.cit., s. 24.

³⁸ G. F. Hertzberg, op.cit., s. 34; H. Obst, op.cit., s. 66.

³⁹ T. Müller-Bahlke, *Przedmowa*, do: G. Kramer, *August Hermann Francke: ein Lebensbild*, Hildesheim 2004, s. 7.

⁴⁰ H. Obst, op.cit., s. 70.

⁴¹ G. F. Hertzberg, op.cit., s. 27; H. Obst, op.cit., s. 68–69.

⁴² Paweł Fijałkowski, artykuł recenzyjny, *Hallischer Pietismus und Judenmission*, „Kwartalnik Historii Żydów” (Jewish History Quarterly) z IV 2005.

⁴³ A. Rebe, op.cit., s. 121.

⁴⁴ P. Menck, *Die Pädagogik August Hermann Franckes. Die Erziehung der Jugend zur Ehre Gottes und zum Nutzen des Nächsten*, Tübingen 1969, s. 80.

wał Francke szczegółowe instrukcje dla nauczycieli oraz porządek szkolny⁴⁵. Zauważył, że nie można doznać zadowolenia z pracy wychowawczej bez odpowiedniego przygotowania tych, którzy zawodowi pedagogicznemu się poświęcają lub poświęcą. Brak odpowiedniego wykształcenia nauczycieli zaliczył więc do problemów pedagogicznych swoich czasów, domagał się zmiany i sam postanowił ten stan zmienić⁴⁶.

A. H. Francke stawiał wysokie wymagania wobec swoich nauczycieli, dlatego też dokonywał ich starannego wyboru i fundował im odpowiednio dobre wykształcenie. Kandydat na nauczyciela otrzymywał możliwość odpowiedniego przygotowania się, brał udział w cotygodniowych konferencjach oraz lekcjach jako obserwator. W końcu prowadził sporą liczbę lekcji próbnych. Aby sprawdzić jego podejście pedagogiczne jako opiekuna i osoby sprawującej nadzór pedagogiczny, kandydat na nauczyciela musiał pomieszkać pewien czas z młodymi chłopcami w jednym pokoju szkolnej placówki. Według Franckiego najwięcej i najważniejszego doświadczenia nabiera nauczyciel podczas samych zajęć lekcyjnych. Mimo to wielu rzeczy musi nauczyć się wcześniej, dlatego też założył seminarium dla nauczycieli – „Seminarium Praeceptorum”, aby nauczyć młodych pedagogów podstawowych umiejętności, które jego zdaniem musi posiadać każdy nauczyciel. Do takich należało ładne pisanie, poprawność ortograficzna, jak i matematyczna. Oprócz tego wykładano jak żyć, jak studiować, uczono utrzymywania dyscypliny w szkole i w internacie. Do planu zajęć należała również stająca się popularną *Methodus Erotematica* – czyli sztuka pytania. Studenci musieli hospitować swoich starszych kolegów podczas ich zajęć i pozwalać obserwować własne zajęcia odpowiednio młodszym kolegom. Regularnie odbywały się też konferencje dotyczące kierowania i wspierania zarówno nauczycieli, jak i klasy oraz pojedynczych uczniów. Liczba studiujących jednocześnie sięgała do 300 osób⁴⁷. Oprócz tego istniało także „Seminarium Selectum Praeceptorum” – seminarium nauczycielskie dla wybranych. Było to seminarium dla wyselekcjonowanych i najlepszych studentów, głównie przyszłych nauczycieli pedagogium i szkoły łacińskiej, a więc przyszłych nauczycieli licealnych. Kształcono w nim nie tylko w zakresie wykładanej wiedzy, ale i pod względem metodycznym oraz dydaktycznym.

Franckowski system edukacji oraz działalność placówek były nadzorowane przez starannie wybranych przez Frankego tzw. inspektorów. Codziennie odbywały się wspólne z nimi narady. On sam czuwał nad całością ich pracy⁴⁸. Według Petera Mencka, Francke planował przyszłościowe przejęcie tego seminarium przez uniwersytet i tym samym stworzenie z niego uniwersyteckiego kierunku, dającego podstawę wykształcenia nauczycielskiego. Przewidywał przy tym podział ze względu na typ szkoły⁴⁹. Mimo faktu, że Francke nie doczekał się tego, jego model kształcenia nauczycieli rozpowszechnił się poza granice Halle.

⁴⁵ Th. Ziegler, A. Rebe, *Francke und die Schule*, w: F. Mahling, C. Mirbt, A. Rebe, op.cit., s. 120.

⁴⁶ A. Rebe, op.cit., s. 114.

⁴⁷ Ibidem, s. 120.

⁴⁸ Ibidem, s. 121.

⁴⁹ P. Menck, op.cit., s. 81.

Główną intencją metodyczną pedagogiki Frankego było indywidualne podejście do wychowanka. Indywidualność w rozumieniu Frankego nie jest normą, lecz pełni w pewnym sensie funkcję służebną. Tłumaczył to różnorodnością charakterów. Droga do wychowania winna być według niego dostosowana odpowiednio do umysłu i usposobienia danego nastolatka⁵⁰. Poza tym implikował branie pod uwagę nie tylko wieku i stanu dojrzałości, ale i zainteresowań oraz indywidualnych możliwości wychowanka. Dużą rolę odgrywała przyjemność z nauki. Jeśli jej nie było, to zadaniem nauczyciela bądź wychowawcy było budzenie w uczniu takich uczuć. Odpowiedzialnością za rozwijanie owej indywidualności obarczył dorosłych – nauczycieli i wychowawców. Franke propagował indywidualne podejście również do dyscypliny. Mówił o zachowaniu odpowiedniej miary, jeśli chodzi o dyscyplinowanie. Tłumaczył to także różnorodnością dzieci⁵¹. Kontrola wychowawcza oraz dyscyplina stanowiły jednak elementarny wskaźnik procesu wychowawczego. Ambiwalentnie można podejść do zasady Frankego, dotyczącej ochrony wychowanków. Twierdził on bowiem, że świat prowadzi pojedynczego człowieka do demoralizacji, do zepsucia, dlatego też, według Michaela Welpa, Franke nadinterpretował hasła ochrony i kontroli, co prowadziło niekiedy do oporu wśród dorastających wychowanków z sierocińca⁵².

August Hermann Franke postulował tzw. wczesne wychowanie, tj. wychowanie od najmłodszych lat⁵³. „Cultura animi” miała służyć jako środek do celu wychowania⁵⁴. Postulował, że jak tylko zaczyna rodzić się świadomość u dziecka, tak powinien rozpocząć się proces wychowania, ponieważ w tym czasie młody człowiek „wchłania” najwięcej. Erich Beyreuther, biograf Frankego, twierdził, że Franke podczas swego pobytu w Hamburgu nauczał, bądź próbował nauczać nawet trzyletnie dzieci⁵⁵. Franckemu nie chodziło jednak o wyłącznie teoretyczne nauczanie, postulował jednocześnie ukierunkowanie dziecka do odpowiedniego stylu życia⁵⁶.

Do grupy środków wychowawczych Frankego należały z jednej strony obietnice i zachęty, z drugiej natomiast upomnienia, nagany, groźby i kary. Interesujące wydają się być rozważania Frankego dotyczące stosowania szczególnie kary. Franke wymienia wprawdzie całe zbiory reguł do stosowania przez nauczycieli i wychowawców, ale nakłania ich tak często do cierpliwości, wyrozumiałości, przyjaznego traktowania wychowanków, ojcowania, łagodności, że trudno dyskutować o karach Frankego⁵⁷.

Szczególną rolę w swoich pedagogicznych przemyśleniach poświęcał Franke znaczeniu dawania dobrego przykładu przez pedagoga. Głównym jego zadaniem bowiem

⁵⁰ T. H. Hascher, *August Hermann Franckes Pädagogik als Beginn individualisierter Erziehung*, Schwäbisch Hall 2000 s. 45.

⁵¹ A. H. Francke, w: T. H. Hascher, op.cit., s. 46.

⁵² M. Welp, w: T. H. Hascher, op.cit., s. 57.

⁵³ H. Obst, op.cit., s. 50.

⁵⁴ J. Wallmann, *Der Pietismus*, Göttingen, 2005, s. 119.

⁵⁵ F. de Boor, op.cit., s. 24.

⁵⁶ B. Widen, *Bekehrung und Erziehung bei August Hermann Francke*, Ekenäs 1967, s. 7.

⁵⁷ P. Menck, op.cit., s. 48.

było bycie wzorem dla ucznia⁵⁸. Nauczyciel, wychowawca, rodzic powinien być wzorem, autorytetem dla młodego człowieka, wzorem treści, które przekazuje oraz przykładem zasad, które propaguje i których wymaga⁵⁹.

Warto przyrzeć się również temu, jakie miejsce zajmowała w pedagogice Franckego praca. Otóż był on zwolennikiem wychowania przez pracę, a dokładnie przez pilność w pracy. Teologia pietystów wspierała między innymi pracę na rzecz drugiego człowieka, na rzecz użyteczności publicznej, życie dla innego. Francke podchodził sceptycznie do czystej wiedzy, która była według niego wrogiem realnego życia. Celem wychowania przez pracę było między innymi przygotowanie młodzieży do wykonywania przyszłego zawodu, do dostosowywania się względem potrzeb zawodowych danego czasu⁶⁰. Stąd też zapewne zajęcia lekcyjne zorientowane na praktykę i rzeczywistość. Takich zajęć, jak noszenie wody, rąbanie drewna, czy robotki ręczne nie uznawał za godziny lekcyjne, to był zdaniem Franckego sensownie wykorzystany czas wolny między lekcjami teoretycznymi⁶¹. Do miejsca pracy zaliczał między innymi warsztaty szkolne, izbę zbiorów natury, obserwatorium astronomiczne, czy nawet ogród botaniczny⁶². Francke traktował swoje placówki jako „środek przeciwdziałający niebezpieczeństwu”, którym była, jego zdaniem, wiążąca się z ciemnotą przestępczość, „poprzez wychowanie w religijności, w służbie dla społeczeństwa, nauczanie pracy, kształtując szacunek do pracy i cechy dobrego pracownika”⁶³. Dlatego też jego koncepcję pedagogiczną nazywano również pedagogiką pracy lub pedagogiką zawodową⁶⁴. Idąc śladami poglądów i działalności Franckego i biorąc pod uwagę definicję pedagogiki pracy Tadeusza Nowackiego, według której istnieją trzy podstawowe działy pedagogiki pracy: kształcenie przedzawodowe, zawodowe i doskonalenie zawodowe, a w centrum zainteresowania są „problemy wychowania przez pracę, kształcenia politechnicznego, orientacji i poradnictwa zawodowego, kształcenia i wychowania zawodowego, doskonalenia ogólnego i zawodowego pracowników oraz problemy oświatowe i wychowawcze zakładu pracy”⁶⁵, zauważyć można zbieżności. Z tego też względu można uznać Franckego za prekursora pedagogiki pracy.

Mówiąc o założeniach pedagogicznych Franckego dotyczących kształcenia, warto zwrócić uwagę na zajęcia lekcyjne. Uczniowie poza lekcjami katechezy, które należały w szkołach franckowskich do podstawowych, uczyli się, jak w innych szkołach, łaciny – czytania i pisania, języka hebrajskiego, greckiego oraz rachunku, botaniki, podstaw astronomii, geografii, fizyki i historii, które Francke nazywał przedmiotami realnymi. Do tego tradycyjnego systemu przedmiotów wplótł zajęcia praktyczne w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie była to jednak szkoła przygotowująca wyłącznie do poszczególnych za-

⁵⁸ A. Rebe, op.cit., s. 114.

⁵⁹ P. Menck, op.cit., s. 48.

⁶⁰ T. H. Hascher, op.cit., s. 53.

⁶¹ R. Arbeck, *Zur Dialektik von Ziel und Methode in Franckes Pädagogik*, w: *August Hermann*, s. 42.

⁶² H. Obst, op.cit., s. 52.

⁶³ S. Szajek, *Pedagogika pracy Augusta Hermana Franckego*, w: *W dialogu z przeszłością*, red. W. Jamrozek, D. Zołądź-Strzelczyk, Poznań 2002, s. 306.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 304; H. Obst, op.cit., s. 52.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 303.

wodów. Dzieci z sierocińca na przykład pomagały w aptece, w administracji, ale i w kuchni oraz w stolarni, aby mieć kontakt z praktyką, a nie tylko z teoretycznymi ćwiczeniami w szkole⁶⁶. Poza tym młodzi ludzie uzyskiwali praktyczne informacje, które Francke uznawał za niezbędne w życiu. Uczniowie poznawali bieżące przepisy (np. policyjne) oraz byli informowani o aktualnych i ważnych wydarzeniach politycznych⁶⁷.

Francke uważał, że wychowanie nadaje życiu wartości przez jego sukces. Do sukcesu wychowawczego można dojść, kiedy naukowa teoria znajdzie zastosowanie w praktyce. A tego szkoła musi nauczyć⁶⁸, dlatego też, stosownie do własnych teorii, utworzył, poza ludową szkołą niemiecką, w pedagogium pierwsze gimnazjum, w którym oprócz tradycyjnych przedmiotów, wykładano takie, które służyły praktyce. Nowością był na przykład język francuski i język ojczysty – niemiecki. Uczniowie uczyli się pisma niemieckiego, ładnej wymowy, później pisali mowy, recytowali poezję niemiecką itp. Poprawne pisanie było dla Franckego rzeczą bardzo istotną, dlatego walczył o jednolitą pisownię i ortografię niemiecką. Napisał *Wprowadzenie do ortografii niemieckiej* (niem. „Anleitung zur deutschen Orthographie”) oraz poddał ustaleniu pismo „normalne” (niem. Normalschrift), które pod nazwą „Waysenhauser – Ductus” uzyskało sławę i rozpowszechniło się w środkowych Niemczech, gdzie długi czas obowiązywało⁶⁹. Geografia była wykładana na podstawie podręcznika niemieckiego. Nakłaniano również uczniów do czytania gazet. Francke próbował urozmaicić nawet tak trudne i teoretyczne lekcje łaciny, czytaniem gazet pisanych po łacinie, aby umożliwić uczniom praktyczne podejście do nauki. Podobnie było z językiem francuskim. Nauka takich przedmiotów jak zoologia, botanika, anatomia człowieka, medyczna mineralogia, fizyka ziemi z meteorologią włącznie, astronomia, ekonomia, gospodarka rolna odbywała się dwutorowo: od strony teoretycznej oraz praktycznej – przez odwiedzanie różnych zakładów, manufaktur, rzemieślników czy artystów. Do tego dołączyły nowe umiejętności, które uczniowie nabywali w szkole. Należało do nich rysowanie, którego brakowało wówczas w innych szkołach, kaligrafia, muzyka, czy inne przedmioty zwane dyscyplinami mechanicznymi. Franckowskie szkoły znajdowały dużo miejsca dla zajęć muzycznych; uczono nie tylko śpiewu, ale i gry na instrumentach. Do dyscyplin mechanicznych należały różnorodne prace ręczne, ćwiczenia rzemieślnicze, uczono m.in. tokarki, pracy z drewnem, papą oraz szlifowania szkła, wytłaczania miedzi itp. Ponadto młodzi ludzie uczyli się rysunku technicznego. Francke postanowił ponadto w szkole połączyć kształcenie ogólne z edukacją praktyczną, przygotowującą do wykonywania zawodu, co miało w późniejszym okresie zapoczątkować powstawanie szkół zawodowych⁷⁰.

Francke dawał swym wychowankom wykształcenie niezbędne do zapewnienia im egzystencji pośród klasy mieszczańskiej. Dzieci biedaków posiadały wiedzę elementarną oraz były przygotowane do pracy i pracowitości. Ta podstawowa edukacja umożliwiała im znalezienie dla siebie odpowiedniego stanowiska pracy jako rzemieślnik albo parobek

⁶⁶ A. Rebe, op.cit., s. 116.

⁶⁷ R. Arbeck, op.cit., s. 39.

⁶⁸ A. Rebe, op.cit., s. 117.

⁶⁹ G. Helbig, op.cit., s. 86.

⁷⁰ I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, w: K. Konarzewski, *Szkoła*, wyd. VI, Warszawa, 1995, s. 29.

lub służąca. Dzieci bogatych natomiast otrzymywały wykształcenie umożliwiające lub ułatwiające im wejście do wyższej grupy społecznej uczonych, przedsiębiorców. Potomstwo szlachty było przygotowywane do odpowiedniego gospodarowania swoim przyszłym majątkiem oraz odnalezienia i utrzymania się na rynku w merkantylistycznym systemie gospodarczym⁷¹.

Wspomnieć należy również o tym, że Francke przyjmował do swych szkół od samego początku także dziewczęta. W latach 1698–1740 istniała także wyższa szkoła dla córek ze szlacheckich rodzin oraz zamożnych rodzin mieszczańskich – tzw. Gynäceum⁷². Program kształcenia dziewcząt obejmował oprócz katechezy i przedmiotów z zakresu wiedzy elementarnej także zajęcia praktyczne, do których należały między innymi prace dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego, ogrodu, szycie, przędzenie i inne robotki ręczne⁷³.

A. H. Francke przypisywał tzw. realnym przedmiotom kryteria użyteczności światowej, miały one być użyteczne dla społeczeństwa. Ich zaleta leżała w odpoczynku, przedmioty te stanowiły według Franckego „Recreation” między lekcjami języków obcych czy biblijnych, które uznawał za najtrudniejsze. Kanon przedmiotów czy zajęć dodatkowych powiększały lekcje muzyki, rysowania i kaligrafii.

Szczególne znaczenie na franckowskich zajęciach lekcyjnych odgrywały obrazowość i ćwiczenia praktyczne. Na matematyce na przykład dzieci liczyły zadania z różnymi pieniędzmi, działania geometryczne wykonywały na przeznaczonym do tego miejscu w ogrodzie botanicznym. Na lekcjach anatomii wykorzystywano stojący w Domu Sierot szkielet oraz przeprowadzano sekcje zwłok różnych zwierząt, astronomii nauczano „pod gołym niebem”, a na botanice zbierano zioła o znaczeniu leczniczym z ogrodu botanicznego lub pól i katalogowano je. Poza tym dla potrzeb danego przedmiotu odwiedzano warsztaty rzemieślników, manufaktury. W szkole dla biednych znajdowała się specjalna „izba natury” (niem. Naturalienkammer), w której można było znaleźć i podziwiać różne nadzwyczajne oraz osobliwe obiekty z całego świata i którą odwiedzali regularnie uczniowie szkół franckowskich⁷⁴. Francke podkreślał, że uczeń powinien z ochotą podchodzić do nauki i szkoły. Ważnym było, ażeby uczeń z prawdziwą ochotą i radością pobierał wiedzę, którą odpowiednio z ochotą przekazywać mu powinien nauczyciel. Młodzi ludzie uczą się chętniej, jeśli tę nabywaną wiedzę rozumieją, a to miała im ułatwiać właśnie obrazowość zajęć oraz zajęcia praktyczne⁷⁵.

Kolejnym pedagogicznym prawem Franckego była samodzielność uczniowska, której uczniowie mieli się uczyć i ćwiczyć ją w szkole. Uczyli się i ćwiczyli tę samodzielność podczas lekcji matematyki, rozwiązując samodzielnie zadania lub szukając możliwości rozwiązań bez pomocy nauczyciela. Uczniowie w różnych miejscach okolicy zbierali rośliny, które musieli katalogować, szukając przy tym ich nazw łacińskich i przedstawiać

⁷¹ R. Arbeck, op.cit., s. 39.

⁷² G. Helbig, op.cit., s. 70; H. Obst, op.cit., s. 74.

⁷³ S. Szajek, *Pedagogika pracy*, s. 308.

⁷⁴ M. Wachter, *Das psychologische Moment in der Erziehungs- und Unterrichtsmethode*; A. H. Franckes, Kulmbach 1930, s. 50; A. Rebe, op.cit., s. 119.

⁷⁵ R. Arbeck, op.cit., s. 42.

zielniki. Ćwiczenia praktyczne związane z pracami ręcznymi czy rzemiosłem były również po części samodzielne⁷⁶.

Całą organizację zewnętrzną szkoły franckowskiej można uznać za reformatorską. Francke wprowadził bowiem inną, nową strukturę swoich placówek. Zapoczątkował szczególnie w swoim rodzaju podział na kursy przedmiotowe, które różnicował na podstawie danego typu szkoły. Zakres i czas trwania takiego kursu czy bloku przedmiotowego zależały od typu przedmiotu, jego tzw. ważności, trudności i związku z innym przedmiotem lub jego dziedziną czy różnorodnością⁷⁷. Organizacja franckowskiego planu zajęć lekcyjnych odbiegała od planów zajęć innych szkół tamtych czasów. Stworzony przez Franckego plan lekcji był bowiem osobliwy, zawierał zajęcia zarówno wczesnoporanne, przedpołudniowe, jak i popołudniowe, kończące się dopiero wieczorem. Uczeń zatem miał rozplanowany cały dzień w szkole i wokół niej.

Do szkoły wyższej przyjmowani byli najzdolniejsi, nie najzamożniejsi. Regularnie przeprowadzane były w jego placówkach testy zdolności, tzw. testy kompetencji, których wynik uzależniał często wybór zawodu⁷⁸.

Podkreślanie znaczenia zawodu nauczycielskiego oraz dążenia Franckego do polepszenia jakości zajęć lekcyjnych, przez szczególne wykształcenie nauczycieli, oznaczały początek profesjonalizacji zawodu nauczycielskiego⁷⁹.

Tworzone przez Franckego różne typy szkół, treści i metody kształcenia odpowiadały potrzebom ówczesnej ludności, szczególnie mieszczańskiej. Powstawały szkoły dla ubogich, mieszczan, zamożnych oraz szlachty, dzieci i dorosłych. Otwierał szkoły na poziomie podstawowym, szkoły dla zdolniejszych (Latina) oraz szkoły wyższe (Pädagogium regium). Uwzględniał przy tym przede wszystkim zdolności, nie pochodzenie czy stan majątkowy rodziny. Od samego początku swej pracy pedagogicznej nie popierał dyferencji płciowej.

Działalność pedagogiczna Franckego przekonała nawet Fryderyka Wilhelma I. Władca nie tylko doceniał pietystę, ale i wspierał go w jego działaniach. Najlepszym świadectwem tego są królewskie „Principia regulativa” z 1736 roku – podstawy regulujące powszechne szkolnictwo pruskie, w których można odnaleźć założenia i wpływ Franckego⁸⁰.

Mówiąc o spuściźnie Franckego, nasuwa się jeszcze pytanie dotyczące szkoły współcześnie. Powszechny obowiązek szkolny zainicjowali między innymi pietyści. Stworzyli oni podstawę publicznej szkoły pruskiej. Propagowali w swojej pedagogice tezę, sformułowaną przez Jana Amosa Komeńskiego, iż „w nauczaniu rzecz powinna poprzedzać nazwę”⁸¹, co przyczyniło się do podważenia autorytetu gimnazjum łacińskiego. Hecker, uczeń Augusta Hermanna Franckego i kontynuator jego strategii nauczania, był

⁷⁶D. Barth w: F. Mahling, C. Mirbt, A. Rebe, *Zum Gedächtnis August Hermann Franckes*, Halle 1927, s. 119.

⁷⁷A. Heubaum w: F. Mahling, C. Mirbt, A. Rebe, *op.cit.*, s. 120.

⁷⁸G. Helbig, *op.cit.*, s. 84.

⁷⁹P. Menck, *op.cit.*, s. 169.

⁸⁰A. Rebe, *op.cit.*, s. 122.

⁸¹I. Szybiak, *Z dziejów szkoły*, w: K. Konarzewski, *Szkola*, wyd. VI, Warszawa, 1995, s. 29.

twórcą szkoły realnej, która przetrwała i istnieje w Niemczech (w Szwajcarii i Liechtenstein również) do dzisiaj. Prototypem takiej szkoły realnej jednak, począwszy od organizacji szkoły, wprowadzenia konstrukcji zajęć blokowych przez odpowiedni dobór i pragmatykę przedmiotów oraz zajęć praktycznych, po założenia pedagogiczne dotyczące edukacji, była właśnie szkoła franckowska. Źródła dzisiejszych szkół zawodowych należy szukać także w szkołach franckowskich⁸².

A co pozostało z fundacji Franckego dzisiaj? Fundacje Franckowskie stały się impulsem reform religijno-teologicznych, pedagogicznych, naukowych, socjalnych i kulturalnych⁸³. Dzisiaj, ze spuścizną Franckego kojarzone są różne tam funkcjonujące instytucje partnerskie, jest ich ponad 25, do których należą wszelkiego rodzaju instytucje kulturalne, naukowe, pedagogiczne, socjalne oraz chrześcijańskie, m.in. przedszkola, szkoły Franckego różnych typów (od podstawowej po liceum), uniwersyteckie i pozauniwersyteckie instytucje naukowe itp. Cały kompleks obejmuje w sumie około pięćdziesiąt budynków na obszarze 14 hektarów⁸⁴. Fundacje Frankowskie to zespół instytucji pedagogicznych, socjalnych, kulturalnych oraz naukowych⁸⁵. Jego spadkobiercy są podwójnie zobowiązani – zachować i utrzymać kompleks budynków, licznych zbiorów historycznych z jednej strony oraz zapewnić ich rozwój zgodnie z tradycją i myślami twórcy – ideowy i materialny – z drugiej. Fundacje Frankowskie rozumiane być powinny jako instytucja o chrześcijańskim duchu, która pragnie przekazać ludziom różnych sfer społecznych z kraju i z zagranicy daleko idącą, obszerną edukację oraz umiejętność i możliwość społecznego działania⁸⁶. W ten sposób utrzymywana jest tradycja frankowska, a teoria i praktyka Franckego przekazywana dalej⁸⁷.

August Hermann Francke to, według Augusta Rebe, „pedagog wielkiego stylu”⁸⁸. Rebe nazwał go tak nie tylko za to, iż uporządkował system szkolnictwa począwszy od szkoły ludowej (niem. Volksschule) po pracę akademicką nauczycieli, lecz za zbudowanie fundamentu pedagogicznego, za zapoczątkowanie rozwoju pedagogiki.

August Hermann Francke był wspaniałym pedagogiem swoich czasów w każdej dziedzinie pedagogiki, którą się zajmował. Umiał zauważyć problem, spojrzeć nań z troską, a jednocześnie z myślą o przyszłości. Jego placówki wychowujące biednych i osieroconych bądź porzuconych, powszechna nauka dla ludzi w każdym wieku, jego spojrzenie na potrzeby socjalne, na potrzeby szkolne, szczególnie potrzeba nauki realnej przedinstruktywną oraz potrzeba odpowiedniego wykształcenia nauczycielskiego, to odpowiedź na biedę tamtych czasów. Francke nie tylko nadążał za pedagogicznymi i socjalnymi potrzebami ludności ówczesnych czasów, ale również je wyprzedzał, przede wszystkim jed-

⁸² O. Benkenstein, *Das religiöse Moment im Erziehungs- und Unterrichtsplane A. H. Franckes*, Borna-Leipzig, 1909, s. 2.

⁸³ H. Obst, op.cit., s. 7.

⁸⁴ T. Müller-Bahlke, *Przedmowa*, do: G. Kramer, *August Hermann Francke: ein Lebensbild*, Hildesheim 2004, s.7.

⁸⁵ P. Raabe, A. Pfeiffer, *August Hermann Francke 1663–1727*, Tübingen, 2001, s. 1.

⁸⁶ B. Klosterberg, *Studienzentrum*.

⁸⁷ T. Müller-Bahlke, *Przedmowa* do: G. Kramer, op.cit., s.7; O. Benkenstein, op.cit., s. 2.

⁸⁸ A. Rebe, op.cit., s. 113.

nak je zauważał. Franckowskie Przedsięwzięcie Glaucha to Franckowskie Fundacje, to socjalne, edukacyjne i wychowawcze dzieło dla dzieci wszystkich trzech klas społecznych.

Franz Hofmann nazwał w 1965 roku Franckego „wyrzysłą postacią pedagogiczną niemieckiej historii wychowania w czasach przejścia z feudalizmu do kapitalizmu”⁸⁹, która to postać słusznie została doceniona. August Heubaum porównywał Franckego z Komeńskim i Pestalozzim⁹⁰. Odile Bour opisując wpływ oświecenia na wychowanie i edukację wymienia Rousseau, Pestalozziego i Oberlina jako jego reprezentantów, a Franckego nazywa prekursorem tego kierunku myślenia⁹¹. „Historia wspomina imię Augusta Hermanna Francke ze czcią, rozrzewnieniem i dumą”⁹².

Sylvia Würker

The Thought and Educational Practice of German Pietists – Opinions and Activity of August Hermann Franke

The article presents the opinions and pedagogical and educational activity of August Hermann Franke – a person of interesting biography and multifaceted activity. The main objective of this sketch is to demonstrate the influence of the assumptions and practice of Pietists on pedagogical concepts and pragmatic enterprises. As far as the origin and the evolution of Pietists are concerned, the author discusses the common, fundamental assumptions (internalized faith, active social engagement, missionary work aimed at improvement of social conditions) and their exemplifications in the activity of August Hermann Franke. The fundamental conceptions of Franke were based on pietistic motivation for life according to faith and individual experience in working with the youth. The article depicts the functioning of centres and schools founded by Franke, in which the founder introduced progressive teaching and educational methods, promoted an individual approach towards pupils. Also, he maintained strict discipline and a system of reprimand, reproof, threats and punishment. The sketch stresses the significance of teachers' training for the role of educators and also indicates which assumptions and educational practices of Franke survived until modern-day times.

⁸⁹ F. Hofmann w: P. Ullmann, *Ansätze Vorformen persönlichkeitspsychologischer Erkenntnisse in der Pädagogik August Hermann Franckes*, w: *August Hermann*, s. 45.

⁹⁰ A. Heubaum, *Geschichte des deutschen Bildungswesens*, t. I, Berlin 1905, s. 85; F. Mahling, C. Mirbt, A. Rebe, op.cit., s. 123.

⁹¹ O. Bour, *Polsko-niemieckie tradycje fundacji*, tłum. E. Michałowska, Berlin 2006, s. 65.

⁹² „Magazyn Powszechny” nr 2, pierwsze półrocze 1837, s. 16.